

Lat pięćdziesiąt przeleciało

Znów przyjechali na kolejny Zjazd Koleżeński Absolwentów Technikum Rolniczego w Weryni, by jeszcze raz, wśród bliskich sercu ludzi odświeżyć wspomnienia i zabrać je ze sobą w nieznaną przyszłość. To było prawdziwe święto wspomnień absolwentów - przywoływania w pamięci kolegów, koleżanek, nauczycieli. Nie obyło się bez łez i wielkich wzruszeń. Spotkanie było przypomnieniem tego, co w pamięci ocalało jako obraz najpiękniejszych lat życia.

Na początek udali się na kolbuszowski cmentarz parafialny, gdzie pokłonili się przy grobach tych, co pozostawili w nich niezatarty ślad swojego istnienia. Mają to szczęście być jeszcze raz ze sobą, pomodlić się i zapalić znicz za swoich kolegów i profesorów, którzy już tego zrobić nie mogą!

Minęło już 50 lat od ich matury. W większości są już stypendystami ZUS. Tuż po maturze dostawali nakazy pracy i wyjeżdżali, często aż na przeciwny kraniec Polski. Wielu z nich, po rocznych przymusowych stażach, już tam zostało. Byli w wojsku, kończyli studia, ciężko pracowali. Z upływem czasu niektórzy pojechali za wielką wodę, inni wrócili. 50 lat to dwa pokolenia, mają już wnuki (wiele wnuków).

Msza święta odprawiona przez księdza Lucjana Szumierza - proboszcza Kolegiaty Kolbuszowskiej, na chwilę tylko, wyciszyła rozmowy i wzruszyła.

Do pamiątkowego zdjęcia stanęło 36 absolwentów z klasy Va i Vb. Zapisanych w dzienniku było ich 68. Część nie przyjechała, wielu odeszło do Pana.

Później, dobry sponsor, zafundował biesiadę w zajeździe „Rozłogi”. Nastąpił powrót do tego, co w pamięci ocalało, jako obraz najpiękniejszych lat życia. Pałac Tyszkiewiczów nazywają „naszym internatem”, wspominają wychowawców Kazimierza Skowrońskiego i Wenancję Górkę. Przypominają zabawne zdarzenia, swoje szkolne kłopoty, miłości, profesorów. Pamiętają z najmniejszymi detalami zdarzenia, swoje oceny, klasówki, zawody sportowe, olimpiadę wiedzy rolniczej, zjazd absolwentów w 1966 r. i wiele innych. Opowiadają jak dziewczyny z internatu musiały, już przygotowane do snu, pójść do dojenia krów, bo „dojarka się zepsuła”. O swoich nauczycielach mówią tylko dobrze. Mają swój obraz tamtej rzeczywistości i nic już tego nie zmienia!

Chcieli opowiedzieć sobie całe życie, ale to przecież w sumie ponad 1500 lat :). Za mało czasu, by to zrobić na jednym spotkaniu, umówili się na następne zjazdy absolwentów.

Jako obecny dyrektor ich szkoły wraz z kierownikiem internatu Franciszkiem Batorem i profesorem Wojciechem Wilkiem miałem niezwykle honor i zaszczyt witać, spotykać i gościć na jubileuszu rocznika 1968. To co najlepsze i najpiękniejsze jest jeszcze przed nimi. Mam zaproszenie na ich kolejny zjazd.

Dziękuję!



Zjazd Absolwentów
Technikum Rolniczego w Weryni rocznik 1968.
Kolbuszowa 23 czerwca 2018r.



Niedziela i Święta
6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 (dla dzieci)
15.00 (oprócz wakacji i ferii), 17.00

Dni powszednie:
Rano: 6.00, 6.30 (oprócz wakacji i ferii), 7.
Wieczorem: 17.00 (okres zimowy), 18.00 (okre

Spowiedź
w dni powszednie
Od 6.00 - 7.00 i pół godziny przed Mszą Św. w

Nabożeństwa do Św. Rity
każdego 22-go dnia miesiąca



Zjazd Absolwentów

Technikum Rolniczego w Weryni rocznik 1968.

Kolbuszowa 23 czerwca 2018r.

*Zjazd Absolwentów Technikum Rolniczego
klasy V a, b
z okazji 50-lecia Egzaminu Dojrzałości*

*Lat pięćdziesiąt przeleciało
Tak jak z bicia strzełił
I nam wszystkim tu obecnym
Czas ten się udzielił*

*Włos na głowie pełen srebra
Plecy przygarbione
Ale serca nadal młode
Oczy rozpalone...*

*Że my nadal po pół wieku
Siebie pamiętamy
Pełni szczęścia, pełni wrażeń
Teraz wspominamy*

*O tych, których już dziś nie ma
Lecz duchem są z nami
Żyjmy szczęściem każdej chwili
Tyle z życia mamy...*



MIOD
NEKTAROWY
WIELOKWIATOWY

50-lat minęło
jak jeden dzień.
Pozostały tylko wspomnienia.



Danula Staryzec

Kolbuszowa, 23.06.2018r.
z d. Buncel